

Marcin Niedbała¹

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID ID: 0000-0001-9580-9707

e-mail: niedbala.marcin@outlook.com

Kreowanie fake newsów poprzez prowokację dziennikarską – aspekty prawne

ABSTRAKT

W ostatnim czasie miało miejsce natężenie przypadków rozpowszechniania przez dziennikarzy fałszywych informacji. Spowodowało to powstanie nowego pojęcia *fake news*. Ich celem jest dezinformacja opinii publicznej, a w dalszej perspektywie chociażby zysk redakcji, wywołanie skandalu lub reperkusje polityczne. Szkodliwość tego zjawiska jest zatem oczywista. Są jednak przypadki, gdy dziennikarz posługuje się metodami mającymi uwiarygodnić tworzony przez niego *fake news*, w tym prowokacją dziennikarską. Jej założeniem jest ujawnienie określonego przestępstwa lub innej nieprawidłowości występującej w społeczeństwie i wywołanie debaty publicznej. Pojawia się jednak pytanie, jakie są konsekwencje prawne działań dziennikarza dokonującego prowokacji dziennikarskiej, w sytuacji gdy ujawniane przez niego przestępstwo zostało tak naprawdę zaaranżowane lub popełnione przez samego dziennikarza, a cały reportaż będący efektem prowokacji dziennikarskiej stanowi w rzeczywistości *fake news*.

SŁOWA KLUCZOWE: dziennikarz, fake news, prowokacja dziennikarska, dziennikarstwo śledcze, media

Wstęp

Wykorzystywanie fałszywych informacji, między innymi w celach politycznych, nie stanowi wbrew pozorom nowego zjawiska. W 1807 roku Thomas Jefferson, w liście do Johna Norvella, udzielając odpowiedzi na zadane mu pytanie, jak najlepiej prowadzić gazetę, wyraził pogląd, który współcześnie mógłby zostać uznany za potępiający *fake news*. Ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych napisał, iż jest przygnębiającą prawdą, że opresja prasy nie mogłaby pozbawić narodu korzyści z niej płynących w większym stopniu niż już się to dokonuje poprzez jej prostytuowanie się dla fałszu. Zdaniem Thomasa Jeffersona niczemu, co znajduje

¹ Data złożenia tekstu do Redakcji „MiS”: 05.08.2021 r.; data zatwierdzenia tekstu do druku: 28.05.2021 r.

się w prasie, nie można wierzyć, gdyż sama prawda staje się podejrzana poprzez umieszczenie jej w tym skażonym narzędziu². Słowa ówczesnego prezydenta, jakkolwiek o nader ostrym i pesymistycznym wydźwięku, zwracały uwagę na istotny problem. Dobitym przykładem zagrożeń wynikających z rozpowszechniania fałszywych informacji stanowi działalność Williama Randolpha Hearsta, wydawcy New York Journal. Doprowadził do wypowiedzenia w 1897 r. przez Stany Zjednoczone wojny Hiszpanii, po tym jak winą za spowodowanie eksplozji statku USS Maine w Havanie zostali stanowczo obarczeni na łamach jego gazety Hiszpanie. New York Evening News, nazwało działalność Hearsta rażącą nadinterpretacją faktów i umyślnym tworzeniem opowieści celem ekscytowania czytelników³. Rozpowszechnianie fałszywych informacji ewoluowało wraz z postępem w dziedzinie komunikacji oraz pojawieniem się nowych zdobyczy technologicznych, radia i telewizji, co z kolei związane było ze szczególnym w XX wieku rozwojem sposobów prowadzenia propagandy⁴. Pojawienie się Internetu i upowszechnienie mediów społecznościowych w jeszcze większym stopniu doprowadziło do tak nagminnego obecnie szerzenia fałszywych wiadomości nie tylko przez dziennikarzy, ale również przez osoby anonimowe⁵.

Abstrahując jednakże od aspektów historycznych dotyczących rozwoju sposobów wykorzystywania fałszywych informacji i celów takich działań, wskazuje się, że dopiero niedawne wydarzenia geopolityczne (wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku, sprawa brexitu, dokonywana przez Federację Rosyjską dezinformacja dotycząca aneksji Krymu i wojny w Donbasie) związane były z rozprzestrzenianiem przez media zafałszowanych wiadomości w celach politycznych na niespotykaną dotąd skalę⁶. Natężenie owego zjawiska doprowadziło do wykreowania pojęcia *fake news*. Obejmuje ono w najszerszym zakresie wszelkie informacje (w tym przekazywane przez dziennikarzy), które można uznać za fałszywe i zmierzające do wprowadzenia opinii publicznej w błąd w sposób świadomy i celowy⁷. *Fake news* może przybierać wiele postaci w zależności od sposobu jego wykreowania. Dziennikarz tworzący wiadomości tego typu posługuje się różnymi metodami, które zmierzają do uwiarygodnienia prawdziwości przygotowanego materiału prasowego. Wśród tych metod wymienić można między innymi prowokację dziennikarską. Jej celem jest z jednej strony

² D. Uberti, *The real history of fake news*, Columbia Journalism Review 2016, https://www.cjr.org/special_report/fake_news_history.php (03.08.2020).

³ A. Gelfert, *Fake news: A definition*, "Informal Logic", 2018, nr 1, s. 89-90, https://informallogic.ca/index.php/informal_logic/article/view/5068/4350 (03.08.2020).

⁴ T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 85-86.

⁵ M. Woźniak-Zapór, *Fake news – niebezpieczeństwo w mediach*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, 2017, nr 4, s. 100-101.

⁶ M. Podlecki, *Fake news jako zjawisko (nie tylko) medialne – część I*, „Biuletyn Edukacji Medialnej”, 2017, nr 2, s. 125.

⁷ M. Woźniak-Zapór, *Fake news...*, *op. cit.*, s. 106.

ustalenie lub wykrycie zachowań o podłożu patologicznym, kompromitującym lub najzwyczajniej nagannym w ocenie społeczeństwa, często podejmowanych przez osoby publiczne, z drugiej natomiast doprowadzenie do debaty publicznej oraz wykrycia sprawców przestępstw⁸.

Coraz częstszym zjawiskiem jest posługiwanie się przez dziennikarzy techniką prowokacji dziennikarskiej, jako odmianą prowadzonego przez nich śledztwa dziennikarskiego⁹. Niewątpliwym celem śledztwa dziennikarskiego jest ujawnienie przestępczych działań, negatywnych zjawisk społecznych, wszelkich nieprawidłowości występujących w społeczeństwie i poinformowanie o nich opinii publicznej. Prowokacja dziennikarska umożliwia zgromadzenie niezbędnych informacji na powyższe tematy, zwrócenie na nie uwagi organów ścigania oraz podjęcie próby ich eliminacji w przyszłości, co w innym wypadku, przy zastosowaniu mniej kontrowersyjnej metody działania, mogłoby być niezmiernie ciężkie lub wręcz niemożliwe do dokonania. Z drugiej strony należy wskazać na kontrowersje wynikające z wątpliwie legalnego charakteru takich działań, jak również „wchodzenie” przez dziennikarza w kompetencje, które są zastrzeżone jedynie dla wyspecjalizowanych służb powołanych do ścigania przestępstw¹⁰. Dodatkowo należy mieć na uwadze jeden z głównych celów redakcji, jakim jest zysk¹¹. Sensacyjny charakter materiałów zdobytych i opracowanych przez dziennikarzy wskutek prowokacji dziennikarskich ma na celu zwiększenie popularności tych materiałów wśród ich odbiorców. W takim wypadku cele prowokacji dziennikarskiej (w postaci zgromadzenia niezbędnych informacji na temat wszelkich nieprawidłowości występujących w społeczeństwie, zwrócenia na nie uwagi organów ścigania oraz podjęcia próby ich eliminacji w przyszłości), schodzą na dalszy plan lub nawet całkowicie zanikają. Pytanie, czy w przypadku prowokacji dziennikarskiej przeważają jej zalety, czy też kontrowersje i wady, pozostaje kwestią otwartą.

Media masowe począwszy od XX wieku są niewątpliwie głównym środkiem manipulacji, za pomocą którego możliwe jest tworzenie zafałszowanego obrazu i sposobu interpretacji rzeczywistości¹². Czymś całkowicie przeciwnym do tego zjawiska jest prowokacja dziennikarska. Jednakże zdarzają się sytuacje, w których prowokacja dziennikarska jest jedynie środkiem prowadzącym do tworzenia zafałszowanego obrazu i sposobu interpretacji rzeczywistości, a ujawnione w jej wyniku przestępstwo zostało tak naprawdę popełnione lub zaaranżowane przez

⁸ P. Żarnowska-Grabarz, *Prowokacja dziennikarska w ujęciu polskiego prawa karnego na tle orzecznictwa europejskiego*, „Rynek – Społeczeństwo – Kultura”, 2017, nr 2, s. 15, <https://www.kwartalniki.pl/assets/rsk2-2017-%C5%BCarnowska-grabarz.pdf> (03.08.2020).

⁹ M. du Vall, *Prowokacja dziennikarska*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2005, nr 3-4, s. 42.

¹⁰ M. Kędzierska, „Śledztwo dziennikarskie” – wybrane zagadnienia, „Prokuratura i Prawo”, 2007, nr 4, s. 53.

¹¹ M. du Vall, *Prowokacja dziennikarska...*, op. cit., s. 42.

¹² M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Scholar, Warszawa 2000, s. 59-61.

dziennikarza. W takim przypadku dziennikarz umyślnie wprowadza opinię publiczną w błąd, przekonując ją, że w społeczeństwie lub w państwie występują określone nieprawidłowości społeczne. Cel takiego działania może być różny, może nim być większy zysk, wywołanie skandalu lub działania ukierunkowane na osiągnięcie celów politycznych. W niniejszym artykule zostanie podjęta próba odpowiedzi na pytanie o konsekwencje prawne tego rodzaju działań dziennikarza.

W pierwszej kolejności przedmiotem analizy będą te przepisy prawa prasowego¹³ oraz kodeksów etyki dziennikarskiej, które dotyczą zadań, jakie realizują dziennikarze, oraz zasad, jakimi powinni się kierować. Zwrócona zostanie uwaga na fakt, iż zgodnie z treścią analizowanych norm prawnych oraz etycznych kreowanie i rozpowszechnianie przez dziennikarza *fake newsów* nie tylko nie służy realizowaniu jego misji, ale również może prowadzić do poniesienia przez niego odpowiedzialności prawnej. Następnie rozważania dotyczyć będą zagadnienia prawnokarnych konsekwencji działania polegającego na tworzeniu *fake newsów* w wyniku prowokacji dziennikarskiej. Zostanie wykazane, iż w aktualnym stanie prawnym brak jest odpowiednich przepisów prawa karnego, na podstawie których możliwe byłoby przeciwdziałanie badanemu zjawisku.

Dla potrzeb prowadzonych rozważań posłużono się metodami: krytycznej analizy, dogmatyczno-prawną oraz teoretyczno-prawną. W wyniku zastosowania pierwszej ze wskazanych metod możliwe było zwrócenie uwagi na problem tworzenia i rozpowszechniania *fake newsów* oraz poddanie analizie postanowień kodeksów etyki dziennikarskiej. Zastosowanie metod dogmatyczno-prawnej oraz teoretyczno-prawnej pozwoliło z kolei na analizę treści aktów normatywnych o charakterze krajowym oraz dokonanie ich wykładni w oparciu o ugruntowane poglądy doktryny i judykatury. W rezultacie możliwe było udzielenie odpowiedzi na pytanie o konsekwencje prawne działań dziennikarza stosującego prowokację dziennikarską w celu wykreowania i opublikowania *fake newsa*.

Odpowiedzialność prawna dziennikarza

Możliwość rozróżnienia autorów *fake newsów*

Omawiając zagadnienie *fake newsów* zasadne jest wprowadzenie podziału autorów materiałów prasowych o charakterze *fake news* na dwie grupy. Do pierwszej z nich należą (często anonimowi) użytkownicy sieci Internet, a w szczególności mediów społecznościowych¹⁴. Wiadomości o charakterze *fake newsów* autorstwa osób należących do tej grupy są szczególnie ciężkie do

¹³ Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz.U. 1984 Nr 5, poz. 24 tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914) – dalej: p.p.

¹⁴ M. Woźniak-Zapór, *Fake news...*, op. cit., s. 105.

zwalczania z uwagi na specyfikę działania sieci Internet, częstą anonimowość jej użytkowników oraz ogromną prędkość przekazywania i powielania informacji. Odmienne wygląda sytuacja szerzenia *fake newsów* przez drugą grupę autorów, do której zaliczyć można profesjonalne media – stacje telewizyjne, radiowe, czy też redakcje prasowe. Cechą usprawiedliwiającą ów podział jest wprowadzenie kryterium profesjonalnego charakteru działalności dziennikarskiej¹⁵, z którą związane jest upublicznianie *fake newsów* i odróżnienie na tej podstawie autorów będących dziennikarzami od pozostałych, w tym w przeważającej większości anonimowych użytkowników mediów społecznościowych. W stosunku do obydwu grup autorów *fake newsów* zastosowanie znajdują te same przepisy, poza tym w odniesieniu do dziennikarzy zastosowanie znajdują przepisy prawa prasowego.

Odpowiedzialność dziennikarza za prowokację dziennikarską oraz rozpowszechnianie *fake newsów* na gruncie prawa prasowego

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na art. 10 ust. 1 prawa prasowego, zgodnie z którym „zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa”. Istotne znaczenie ma przede wszystkim zdanie drugie powyższego przepisu. W przypadku dokonywania prawnej oceny działań dziennikarza przewagę nad kryterium granic prawa mają kryteria zasad dziennikarskiej etyki zawodowej oraz zasad współżycia społecznego, co wynika z nadanej tymże kryteriom kolejności¹⁶. Kryterium zasad dziennikarskiej etyki zawodowej ustalane jest w oparciu o kodeksy etyki dziennikarskiej, wśród których wymienić można Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej¹⁷ oraz Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich¹⁸. Należy jednakże wskazać na dyskusyjną przydatność postanowień obu kodeksów w świetle stosunkowo

¹⁵ W tym kontekście warto zwrócić uwagę na zagadnienie, jak należy definiować działalność dziennikarską, a tym samym zawód dziennikarza. Za najbardziej przekonujący należy uznać występujący w literaturze pogląd będący doprecyzowaniem legalnej definicji zawartej w art. 7 ust. 2 pkt 5 p.p. (dziennikarzem jest osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowywaniem materiałów prasowych, pozostająca w stosunku pracy z redakcją albo zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji), zgodnie z którym dziennikarzem będzie osoba pozostająca w stosunku pracy z redakcją lub mogąca wykazać współpracę z redakcją poprzez odpowiednią legitymację lub zaświadczenie (tak: J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 328; W. Lis, *Pojęcie dziennikarza na gruncie prawa prasowego*, [w:] *Status prawny dziennikarza*, W. Lis (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 18-19).

¹⁶ A. Chajewska, K. Orlik, *Komentarz do art. 10*, [w:] *Prawo prasowe. Postępowania sądowe w sprawach prasowych. Komentarz*, I. Mateusiak, K. Orlik (red.), Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2017, s. 7.

¹⁷ Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej – dalej: d.k.o., <http://www.dziennikarzerp.pl/wp-content/uploads/2010/06/kodeks.pdf> (03.08.2020).

¹⁸ Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, dalej k.e.d., <http://centruminformacji.tvp.pl/15781058/kodeks-etyki-dziennikarskiej-stowarzyszenia-dziennikarzy-polskich> (03.08.2020).

niewielkiej liczby dziennikarzy przynależących do stowarzyszeń, dla członków których wskazane kodeksy mają charakter wiążący¹⁹, w porównaniu do ogólnej liczby dziennikarzy w Polsce²⁰.

Pierwszy z kodeksów pomija całkowicie kwestię metod gromadzenia informacji²¹. Niemniej jednak art. I zd. 1 d.k.o. stanowi, iż „podstawowym obowiązkiem etycznym dziennikarza jest poszukiwanie i publikowanie prawdy”. Analiza tego postanowienia prowadzi do wniosku o dopuszczalności wszelkich metod dotarcia do informacji, poza nielicznymi mogącymi być uznanymi przez d.k.o.za nieetyczne na podstawie jego bardzo ogólnych postanowień (między innymi zakaz naruszania ochrony dóbr osobistych wyrażony w art. III). Z drugiej strony, z art. I zd. 1 d.k.o. wynika *a contrario*, iż rozpowszechnianie fałszu, za jaki uznać należy *fake news*, jest sprzeczne z misją dziennikarza i obowiązującą go etyką zawodową.

Nieco inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku k.e.d.. Zgodnie z art. II pkt. 5 k.e.d. „w zbieraniu materiałów nie wolno posługiwać się metodami sprzecznym i z prawem i nagannymi etycznie”, z tym, że, „ukryta kamera i mikrofon czy podsłuch telefoniczny są dopuszczalne wyłącznie w przypadku dziennikarstwa śledczego, tj. tropienia w imię dobra publicznego – za wiedzą i zgodą przełożonych – zbrodni, korupcji czy nadużycia władzy”. Tym samym k.e.d. dopuszcza postępowanie nieetyczne i niezgodne z prawem usprawiedliwiając to przesłanką dobra publicznego, a jako cel takiego działania wskazuje tropienie zbrodni, korupcji czy nadużycia władzy. Podkreślenia wymaga, iż z tymi pojęciami związany jest stale poszerzający się katalog konkretnych typów czynów zabronionych²². Prowadzi to do wniosku, iż k.e.d. dopuszcza naruszanie przez dziennikarza porządku prawnego w granicach, które nie są wystarczająco wyraźnie określone. Z drugiej strony granice swobody działalności dziennikarza prowadzącego śledztwo dziennikarskie są ograniczane przez postanowienia preambuły k.e.d., która nakłada wymóg przekazywania przez niego rzetelnych i bezstronnych informacji oraz różnorodnych opinii, a także umożliwianie udziału w debacie publicznej. Zasadny jest wobec tego wniosek, iż *a contrario* do powyżej wskazanego postanowienia, k.e.d.za nieetyczne

¹⁹ Stowarzyszenie Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej – liczba członków według stanu na dzień 31 grudnia 2016 r. wynosiła 1 056 – Sprawozdanie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej kadencja 2012-2016, s. 3, <http://dziennikarzerp.org.pl/wp-content/uploads/2013/01/SPRAWOZDANIE-ZG-kadencja-2012-2016.pdf> (03.08.2020). Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich – deklarowana liczba członków wynosi ponad 2 700 członków – <https://sdp.pl/o-sdp> (03.08.2020).

²⁰ Liczba dziennikarzy w Polsce, według badania przeprowadzonego w 2012 r., wynosiła 10 010 osób (w tym 910 *freelancerów*) przy zaobserwowanej wyraźnej tendencji spadkowej – tak: B. Dobek-Ostrowska, P. Barczyszyn, A. Michel, *Zmiana w dziennikarstwie. Kultura zawodowa polskich dziennikarzy (badania ilościowe)*, „Studia Medioznawcze”, 2013, nr 1, s. 13-14.

²¹ W. Pisarek, *Kodeksy etyki dziennikarskiej*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, E. Chudziński, Z. Bauer (red.), Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2008, s. 566.

²² J. Kulesza, *Prowokacja dziennikarska – kontratyp czy mit?*, „Państwo i Prawo”, 2010, nr 2, s. 21.

uznaje przekazywanie przez dziennikarzy fałszywych, a tym samym zupełnie nierzetelnych informacji w postaci *fake newsów*.

Przepis art. 10 ust. 1 p.p. legalizuje sytuację, w której dziennikarz pozyskuje informacje i publikuje na określony temat kierując się wewnętrznymi przepisami branżowymi przy jednoczesnym wykraczaniu poza obowiązujące normy prawne²³. Powyższy wniosek koreluje ze związaną z zasadą wolności prasy koncepcją, zgodnie z którą granice swobody działania dziennikarzy powinny wynikać jedynie z ich samoograniczenia, a nie z jakichkolwiek ograniczeń wprowadzanych przez organy państwa²⁴. Przykładem działania dziennikarza, które może być sprzeczne z prawem, a jednocześnie akceptowalne w świetle dziennikarskich kodeksów etyki, jest właśnie prowokacja dziennikarska. Należy jednak podkreślić, że brak jest prawnej możliwości uchylenia odpowiedzialności karnej poprzez zastosowanie wewnętrznych przepisów branżowych niebędących normami prawa powszechnie obowiązującego²⁵.

Naruszenie przez dziennikarza, dopuszczającego się czynu zabronionego, postanowień dziennikarskich kodeksów etycznych oraz działanie niezgodne z art. 10 ust. 1 p.p. może stanowić dodatkową okoliczność, jaką sąd karny weźmie pod uwagę wydając wyrok. Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 marca 2010 r. powołał się na omawiany przepis, w oparciu o który uznał zachowanie pozwanych w przedmiotowej sprawie za niezgodne z dziennikarską etyką zawodową²⁶. Podobnie na art. 10 ust. 1 p.p. powołał się w wyroku z dnia 10 września 2008 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdzając, iż „prawo prasowe określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązki (...) działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego. Stwierdzony przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych fakt zadośćuczynienia tym obowiązkom powinien być czynnikiem uwzględnianym przy ocenie bezprawności działania”²⁷. Uzasadnienia obydwu wyroków są jednymi z nielicznych przykładów stosowania w orzecznictwie art. 10 ust. 1 p.p. i wynikających z tego przepisu kryteriów

²³ A. Chajewska, K. Orlik, *Komentarz do art. 10...*, op. cit., s. 7.

²⁴ W. Pisarek, *Kodeksy etyki dziennikarskiej...*, op. cit., s. 559.

²⁵ J. Kulesza, *Prowokacja dziennikarska...*, op. cit., s. 20.

²⁶ Wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2010 r., I ACa 790/09, LEX nr 1236397. W przedmiotowej sprawie sąd II instancji w celu dokonania oceny bezprawności działań pozwanych dziennikarzy zwrócił uwagę na przepisy art. 10 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 p.p. Jak wynika z treści uzasadnienia: „Oceniając kwestię bezprawności działań pozwanych trzeba zwrócić uwagę, że prawo prasowe stanowi, między innymi, iż zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz (czyli osoba zajmująca się redagowaniem, tworzeniem lub przygotowaniem materiałów prasowych, czy to pozostająca w stosunku pracy z redakcją, czy to zajmująca się taką działalnością na rzecz i z upoważnienia redakcji) ma obowiązek działać zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego w granicach określonych przepisami prawa (art. 10 ust. 1 Prawa prasowego) i zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzając zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło, a także chronić dobra osobiste (art. 12 ust. 1 pkt 1 i 2 Prawa prasowego). Pozwani, porównując powódkę do nazistowskich zbrodniarzy i podając fałszywie przyczyny zasądzenia na jej rzecz 25.000 euro, uchybili zarówno etyce zawodowej, jak i wymienionej zasadzie rzetelności”.

²⁷ Wyrok SA w Szczecinie z dnia 10 września 2008 r., I ACa 281/08, LEX nr 783394.

prawnej oceny działań i odpowiedzialności dziennikarza za naruszenie przepisów prawa. Jako uzasadniony należy uznać zatem następujący wniosek. Art. 10 ust. 1 p.p. i związane z nim dziennikarskie kodeksy etyczne zawierają w swej treści kryteria o bardzo ogólnym charakterze, jedynie sporadycznie przydatne dla oceny moralnej odpowiedzialności dziennikarza za jego działania polegające na tworzeniu i rozpowszechnianiu materiałów prasowych o charakterze *fake newsów*. Dodatkowo wymaga podkreślenia, iż wskazany przepis ma niewielkie znaczenie w stosunku do dziennikarzy nieprzynależących do żadnego ze stowarzyszeń, których członkowie związani są wewnętrznymi uregulowaniami dotyczącymi dziennikarskiej etyki zawodowej.

Dla powyższych rozważań znaczenie mają także dwa dalsze przepisy prawa prasowego. Pierwszy z nich to art. 12 ust. 1 pkt 1 p.p., który stanowi, iż „dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło”. Zawarta w nim norma prawna z pewnością okaże się pomocna dla oceny odpowiedzialności dziennikarza za rozpowszechnianie *fake newsów*. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem SN, art. 12 ust. 1 pkt 1 p.p. ma szczególne znaczenie w kontekście spraw o ochronę dóbr osobistych, w przypadku których zachowanie przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych wyłącza bezprawność jego działania²⁸. Art. 12 ust. 1 pkt 1 p.p. ma także niebagatelne znaczenie w przypadku dokonywanej przez sąd oceny odpowiedzialności karnej dziennikarza m. in. za przestępstwo zniesławienia, przy czym dziennikarz winien wykazać nie tylko, że dochował szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, ale także sprawdził zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podał ich źródło²⁹. W dalszej kolejności odnieść się należy do treści art. 37 p.p., zgodnie z którym „do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej”. Publikacja materiału prasowego może naruszać dobra osobiste osób fizycznych oraz osób prawnych, które chronione są regulacjami m. in. Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu karnego i to do tych aktów prawnych odsyła art. 37 p.p.³⁰. Godny uwagi jest także art. 37a p.p. w brzmieniu „w razie skazania za przestępstwo popełnione przez opublikowanie materiału prasowego, sąd może orzec przepadek materiału prasowego”. Niewątpliwą zaletą dla przeciwdziałania trudnym do jednoznacznego określenia *fake newsom* jest

²⁸ Por. Uchwała SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, Legalis nr 67310; Wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2016 r., I CSK 419/15, Legalis nr 1507540; Wyrok SN z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 375/16, Legalis nr 1651437.

²⁹ Zob. Postanowienie SN z dnia 17 października 2002 r., IV KKN 634/99, Legalis nr 56461; Wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., V KK 105/06, Legalis nr 90514.

³⁰ E. Ferenc-Szydełko, *Komentarz do art.37, [w:] Prawo prasowe. Komentarz*, E. Ferenc-Szydełko, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 254-255.

bardzo szeroki zakres przestępstw wypełniających znamiona omawianego przepisu. Sąd Najwyższy podkreślił w uchwale z dnia 28 października 1993 r., iż „przestępstwem, o którym mowa w art. 37a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe jest nie tylko taki czyn przestępczy, do którego znamion ustawowych należy działanie poprzez opublikowanie materiału prasowego, i jest ono wymienione *expressis verbis* (w przepisie penalizującym ten czyn przestępczy – *przyp. autora*), lecz również i inny czyn przestępczy, jeżeli jego znamiona zostały zawarte w treści opublikowanego materiału prasowego”³¹.

Praktyczna przydatność wskazanego powyżej przepisu jest jednak znikoma. Wprawdzie przepadek materiału prasowego obejmuje zakaz dalszego rozpowszechniania treści w nim zawartych³², ale jest to zakaz niemalże niemożliwy do zrealizowania, ponieważ informacja raz upubliczniona w środkach masowego przekazu jest dalej rozpowszechniana przede wszystkim w sieci internetowej, a skutkiem jej upublicznienia nie można całkowicie przeciwdziałać. Przykładem jest udostępnianie określonego materiału prasowego za pośrednictwem mediów społecznościowych (Twitter, Facebook). Praktyczne egzekwowanie zakazu rozpowszechniania materiału o charakterze *fake newsa* objętego przypadkiem może się wiązać z koniecznością ingerencji w konta użytkowników, którzy (często nieświadomie) udostępnili go. Portale społecznościowe coraz częściej wprowadzają rozwiązania techniczne w postaci algorytmów, których zadaniem jest weryfikacja, czy określone dane lub informacje zamieszczane na tych portalach są prawdziwe, a w przypadku uznania ich za fałszywe są one usuwane³³. Kwestią poboczną, wartą odrębnego rozważenia, jest zagadnienie, czy takie algorytmy zmierzające w swej istocie do przeciwdziałania *fake newsom* i blokowania ich są skuteczne i możliwe do pogodzenia z konstytucyjną zasadą wolności słowa³⁴.

Odpowiedzialność karna dziennikarza w kontekście kreowania *fake newsów* oraz prowokacji dziennikarskiej

W polskim Kodeksie karnym próżno szukać szczegółowej regulacji penalizującej rozpowszechnianie fałszywych informacji. Taki stan rzeczy jest związany z brakiem definicji legalnej *fake newsa* w jakimkolwiek akcie normatywnym³⁵. Zastosowanie

³¹ Uchwała SN z dnia 28 października 1993 r., I KZP 22/93, LEX nr 20624.

³² M. Zaremba, *Komentarz do art. 37a*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, M. Zaremba (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2018, s. 336.

³³ M. Waszak, *Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji?*, „Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM”, 2017, nr 16, s. 184-185, http://refleksje.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/re_2017_16_12.pdf (03.08.2020).

³⁴ Zob. art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 zezm).

³⁵ M. Waszak, *Postprawda i fake news...*, *op. cit.*, s. 186.

znaleźć mogą jednakże przepisy dotyczące dopuszczenia się przestępstwa zniesławienia (art. 212 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny³⁶) lub zniewagi (art. 216 § 1 k.k.). Najważniejszą różnicą pomiędzy obydwoma przepisami jest przedmiot ochrony. W pierwszym wypadku jest nim cześć, która może zostać określona jako szacunek, jaki posiada jednostka w społeczeństwie³⁷. Z kolei w przypadku zniewagi przedmiotem ochrony jest godność, którą można rozumieć jako wewnętrzne przekonanie człowieka o własnych walorach moralnych i etycznym nieposzlakowaniu oraz wola zachowania własnej wartości³⁸. Nie wydaje się jednak, by powyższe przepisy były wystarczające dla celów penalizacji oraz prewencji w stosunku do czynu polegającego na rozpowszechnianiu fake newsów. Mając na uwadze istotę i cel tego zjawiska, nietrudna do wyobrażenia jest sytuacja, w której rozpowszechniana nieprawdziwa informacja z jednej strony ma wprowadzić odbiorców w błąd, a z drugiej jednak nie spełnia przesłanek zniesławienia ani zniewagi. Możliwe jest zatem, iż *fake news* nie naruszy niczyich praw podmiotowych będących przedmiotem ochrony, ale jednocześnie spełni swoje zadanie – wprowadzenia opinii publicznej w błąd.

Inaczej przedstawia się zagadnienie ewentualnej odpowiedzialności karnej dziennikarza dopuszczającego się prowokacji dziennikarskiej. W Kodeksie karnym nie sposób znaleźć przepis, który wprost penalizowałby prowokację dziennikarską. Należy jednak zwrócić uwagę na art. 24 k.k., zgodnie z którym „odpowiada jak za podżeganie, kto w celu skierowania przeciwko innej osobie postępowania karnego nakłania ją do popełnienia czynu zabronionego; w tym wypadku nie stosuje się art. 22 i 23”. Zgodnie z powszechnie przyjętymi i niebudzącymi wątpliwości poglądami przyjmuje się w doktrynie, iż opisane w cytowanym przepisie czynności wypełniają znamiona działania prowokatora, mimo iż Kodeks karny nie posługuje się bezpośrednio sformułowaniem „prowokacja”³⁹. Zakres art. 24 k.k. obejmuje swoją treścią działania swoiste dla podżegającego poprzez wywieranie wpływu na psychikę innej osoby i nakłanianie jej do dokonania określonego czynu niezgodnego z prawem. Co istotne, inna jest strona podmiotowa działań prowokatora, a inna w przypadku osób nakłaniających, w tym podżegacza. Celem działań prowokatora jest skierowanie postępowania karnego przeciwko osobie nakłanianej do popełnienia czynu zabronionego, podczas gdy celem działań

³⁶ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, (Dz.U. 1997 Nr 88, poz. 553 tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1950), dalej: k.k.

³⁷ M. Sosnowska, *Relacje pomiędzy przestępstwem zniesławienia a przestępstwem zniewagi – zagadnienia wybrane*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego. Tom XXV*, L. Bogunia (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009, s. 51.

³⁸ *Ibidem*, s. 51-52.

³⁹ V. Konarska-Wrzosek, *Komentarz do art. 24*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrzosek (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 155.

podejmowanych przez inne osoby nakłaniające jest wyłącznie dokonanie przez osobę nakłanianą określonego czynu zabronionego⁴⁰.

Zgodnie z wolą ustawodawcy prowokator odpowiada tak, jak za podżeganie, czyli, w myśl art. 19 ust. 1 k.k., w granicach zagrożenia przewidzianego za sprawstwo. W tym wypadku owe granice wyznaczone będą przez czyn, którego dopuściła się osoba nakłaniana do popełnienia przestępstwa. Przepis ów znajdzie niewątpliwie zastosowanie w sytuacji, gdy określona osoba za pomocą słów i gestów będzie zmierzała do wzbudzenia u zindywidualizowanego podmiotu woli popełnienia czynu zabronionego⁴¹. Stanowisko to zostało wsparte przez Sąd Rejonowy w Białymstoku, który w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. podkreślił, „że taki sposób działania, tj. posługiwanie się prowokacją, został zalegalizowany przez ustawodawcę tylko i wyłącznie dla określonych służb i w ściśle określonych sytuacjach, tj. dla Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego”⁴². Jedynie w takim wypadku osoba dokonująca prowokacji nie poniesie odpowiedzialności karnej.

Wynika stąd, że dziennikarz naruszający przepisy Kodeksu karnego w celu zrealizowania prowokacji dziennikarskiej, będzie ponosił odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwa. Rodzaj odpowiedzialności i zastosowanie określonego przepisu Kodeksu karnego uzależnione jest od środków, jakimi dziennikarz posłuży się w celu przeprowadzenia prowokacji dziennikarskiej. Może ona polegać między innymi na faktycznym dokonaniu przestępstwa przez samego dziennikarza dla zrealizowania celów prowadzonego przez niego śledztwa dziennikarskiego. W takim wypadku dziennikarz będący prowokatorem odpowiadać może nie tylko na podstawie art. 24 k.k., ale również z tytułu popełnionych przez niego samego czynów karalnych tworzących całość działań podjętych w ramach jednej prowokacji dziennikarskiej.

Prowokacja dziennikarska jako narzędzie fake newsów – możliwości penalizacji

Nie budzi wątpliwości, iż sprzeczne z prawem działania dziennikarzy polegające na celowym i umyślnym rozpowszechnianiu przez nich fake newsów zasługują na krytykę. Szczególny przypadek powyższego stanowi zjawisko polegające na podejmowaniu przez dziennikarzy prób dodatkowego uwiarygodnienia tworzonych przez nich *fake newsów*. W tym celu stosowane są różnorakie metody mające potwierdzić ów fałszywy obraz rzeczywistości, wśród nich na uwagę zasługuje prowokacja dziennikarska. Nie zawsze jej celem jest ujawnienie i poinformowanie

⁴⁰ *Ibidem*, s. 155.

⁴¹ M. Kędzierska, „Śledztwo dziennikarskie”..., *op. cit.*, s. 50.

⁴² Wyrok SR w Białymstoku z dnia 20 listopada 2013 r., XV K 742/13, LEX nr 1912483.

opinii publicznej o nieprawidłowościach bądź patologiach istniejących w społeczeństwie lub w państwie. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdy ten sam dziennikarz, który przeprowadza prowokację dziennikarską, uprzednio aranżuje popełnienie ujawnianego w jej wyniku przestępstwa. Do odbiorców materiału prasowego dociera informacja o tym „wyreżyserowanym przestępstwie”, które pozornie stanowi dowód istniejących w społeczeństwie nieprawidłowości. W rezultacie opinia publiczna jest wprowadzana w błąd i jest nieświadoma tego, iż problem, który został przedstawiony, tak naprawdę nie istnieje. Materiał prasowy będący podstawą ukierunkowywania opinii publicznej stanowi *fake news*. Powstaje jednak pytanie o to, jak zakwalifikować prowokację dziennikarską stosowaną w powyżej opisanym celu? Zauważalny jest bowiem znacznie większy stopień szkodliwości społecznej rozpowszechniania *fake newsa* przy zastosowaniu wskazanej metody jego uprawdopodobnienia w porównaniu do zwykłego rozpowszechniania takich wiadomości. Wynika to z dodatkowej okoliczności, iż dziennikarz kreuje przestępstwo, które później ujawnia, przedstawiając je jako powszechne. Czy istnieją zatem lub też czy są możliwe do wprowadzenia normy prawne nie tylko penalizujące rozpowszechnianie *fake newsów* przez dziennikarzy, ale również stosowanie przez nich opisanych powyżej, sprzecznych z prawem metod zmierzających do uwiarygodnienia tworzonych przez nich *fake newsów*.

Rozważania odpowiedzialności karnej dziennikarza za sprzeczne z prawem działania wymagają przede wszystkim zwrócenia uwagi na art. 235 k.k. Wybór tego przepisu dla celów porównania kreowania przez dziennikarza *fake newsów* z przestępstwem tworzenia fałszywych dowodów wynika z pewnych podobieństw obydwu tych działań. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku sprawca stosuje metody, które należy uznać za podstępne. Dodatkowo, jego zamiarem jest wprowadzenie określonych osób w błąd. Mając na uwadze te podobieństwa, przeprowadzona zostanie analiza porównawcza opisywanych działań dziennikarza tworzącego *fake news* w relacji do przestępstwa z art. 235 k.k. Jej celem jest ustalenie, czy ów przepis karny może być przydatny dla prawnej oceny całokształtu działań dziennikarza tworzącego *fake news* w kilkietapowy sposób polegający na doprowadzeniu przez samego dziennikarza do popełnienia określonego przestępstwa, następnie ujawnienia go na skutek przeprowadzanej przez niego prowokacji dziennikarskiej, by ostatecznie opracowany na tej podstawie materiał prasowy podać do publicznej wiadomości przekonując społeczeństwo o powszechności ujawnianego problemu, który w rzeczywistości nie istnieje bądź jest marginalny.

Zgodnie z treścią art. 235 k.k. „kto, przez tworzenie fałszywych dowodów lub inne podstępne zabiegi, kieruje przeciwko określonej osobie ściganie o przestępstwo, w tym i przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe lub przewinienie dyscyplinarne albo w toku postępowania zabiegi takie przedsięwzięje, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Znamiona

przestępstwa z art. 235 k.k. są zbliżone do znamion działania dziennikarza nakłaniającego do popełnienia przestępstwa, a następnie tworzenia / utrwalania dowodów jego popełnienia.

Przedmiotem ochrony art. 235 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, a w dalszej kolejności także dobre imię osób, przeciwko którym kierowane jest postępowanie karne⁴³. Pojawia się tu wątpliwość związana z chronionym dobrem, do naruszenia którego zmierza czyn sprawczy. W przypadku przestępstwa z art. 235 kodeksu karnego działanie sprawcy polegające na tworzeniu fałszywych dowodów narusza interes organów wymiaru sprawiedliwości, gdyż powoduje konieczność podejmowania przez nie czynności na podstawie przedstawionych im fałszywych dowodów. Dodatkowym skutkiem działań sprawcy jest doprowadzenie do poniesienia konsekwencji prawnych przez osobę, przeciwko której świadczą fałszowane dowody, w postaci wszczęcia przeciwko niej postępowania karnego, a możliwe, że również jej skazania.

Odmienne sytuacja przedstawia się w przypadku podejmowanych przez dziennikarza działań przestępczych zmierzających do uwiarygodnienia tworzonych przez niego *fake newsów*. Wykreowany w wyniku działań dziennikarza *fake news* również powodować będzie podjęcie przez organy wymiaru sprawiedliwości określonych czynności. Należy jednak zwrócić uwagę na dwie różnice w przypadku obydwu tych sytuacji. Pierwszą z nich stanowi kwestia wprowadzenia organu wymiaru sprawiedliwości w błąd na skutek posługiwania się fałszywymi dowodami, co zostanie omówione nieco dalej, drugą jest cel, do realizacji którego zmierza sprawca.

W odróżnieniu od przestępstwa z art. 235 k.k., pozornie udowodniony *fake news* sam w sobie nie zmierza do spowodowania postępowania karnego przeciwko określonej osobie, nie taki jest bowiem jego cel. Doprowadzenie do wszczęcia postępowania karnego stanowi jedynie środek służący do osiągnięcia celu głównego w postaci wprowadzenia jak najszerszej grupy odbiorców materiału prasowego w błąd. Upublicznienie takiego materiału prasowego ujawniającego (poprzez zastosowanie prowokacji dziennikarskiej) rzekome negatywne zjawisko społeczne może doprowadzić do zmanipulowania opinii publicznej i wywołania przeświadczenia o istnieniu określonych problemów lub nieprawidłowości. W rezultacie odbiorcy takiego materiału mogą mieć zafałszowany i zmanipulowany pogląd, iż takie problemy faktycznie funkcjonują przykładowo w określonej grupie społecznej, narodowościowej, zawodowej lub politycznej. Cel manipulacji za pomocą *fake newsa* może się różnić, ale w każdym wypadku jest nim odpowiednie ukształtowanie opinii publicznej przy pominięciu części lub całej prawdy, co

⁴³ I. Zgoliński, *Komentarz do art. 235, [w:] Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrżosek (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 1048.

w rezultacie stwarza istotne ryzyko dla systemu demokratycznego⁴⁴. Najbardziej oczywistym skutkiem takiej manipulacji jest oczekiwanie przez społeczeństwo od organów państwa podjęcia określonych działań w celu przeciwdziałania rzekomo ujawnionym przez dziennikarza problemom (które faktycznie nie istnieją).

Zagadnieniem wartym podkreślenia, odróżniającym rozważane działania dziennikarza tworzącego i uwiarygadniającego *fake news* przy użyciu metod sprzecznych z prawem od przestępstwa z art. 235 k.k., jest przedmiot owego przestępstwa. W przypadku art. 235 k.k. jest nim wprowadzenie organu wymiaru sprawiedliwości w błąd na skutek posługiwania się fałszywymi dowodami. Są to wszelkie środki prowadzące do ustalenia podstawy rozstrzygnięcia w procesie karnym, które jednak nie polegają na prawdzie ani pod względem obiektywnym ani subiektywnym⁴⁵. Wśród nich można wymienić podrzucanie narzędzi przestępstwa, tworzenie śladów, czy też nakłanianie innej osoby do składania nieprawdziwych wyjaśnień⁴⁶.

Inaczej sprawa przedstawia się w przypadku kreowania *fake newsów*. Tu bowiem dziennikarz dopuszcza się prowokacji ujawniając przestępstwo, którego popełnienie sam zaaranżował. Dowody popełnienia tego przestępstwa nie są fałszywe, rzeczywiście świadczą o popełnieniu czynu zabronionego. Taki stan rzeczy stanowi wobec tego przeciwieństwo działań polegających na tworzeniu fałszywych dowodów będących znamieniem przestępstwa z art. 235 k.k. W przypadku działań dziennikarza tworzącego tę szczególną postać *fake newsa* nie dochodzi zatem do przestępstwa tworzenia fałszywych dowodów. Z drugiej strony, należy zwrócić uwagę na to, że dziennikarz dostarcza dowody popełnienia przestępstwa (uzyskiwane w wyniku prowokacji dziennikarskiej), które nie zostałyby popełnione, gdyby go nie zaaranżował na własne potrzeby – przygotowania materiału prasowego. Bez podstępnych zabiegów dziennikarza organy procesowe nie byłyby zmuszone podejmować żadnych działań. To właśnie ten podstępny charakter czynności zmierzających do spowodowania reakcji organów wymiaru sprawiedliwości wydaje się stanowić podobieństwo między przestępstwem z art. 235 k.k. a rozważanym sposobem kreowania przez dziennikarza *fake newsa*. Niemniej jednak, w drugim przypadku spowodowanie reakcji organów procesowych nie jest celem działań dziennikarza, a jedynie ich efektem ubocznym. W takim przypadku dobrem naruszonym przez dziennikarza jest między innymi interes wymiaru sprawiedliwości, tak jak przy przestępstwie z art. 235 k.k.

Różnica między porównywanymi rodzajami działań dotyczy także podmiotu. W przypadku występkę tworzenia fałszywych dowodów sprawcą może być

⁴⁴ Public Dialog, *Raport: „Fake news z perspektywy polskich dziennikarzy”*. Wyniki badań, s. 11, http://publicdialog.pl/wp-content/uploads/2018/07/Raport_Badanie-fake-news-23-05-2017.pdf (03.08.2020).

⁴⁵ I. Zgoliński, *Komentarz do art. 235...*, *op. cit.*, s. 1049.

⁴⁶ K. Wiak, *Komentarz do art. 235 [w:] Kodeks karny. Komentarz*, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2018, s. 1182.

każdy zdolny ponosić odpowiedzialność karną⁴⁷. Z kolei działania zmierzające do uwiarygodnienia tworzonego *fake newsa*, obejmujące między innymi prowokację dziennikarską, mogą być przedsięwzięte głównie przez dziennikarza. Za takim stanowiskiem przemawia również argument w postaci ostatecznego celu czynności przez niego dokonywanych, którym jest wprowadzenie opinii publicznej w błąd za pomocą materiału prasowego, na potrzeby którego podejmuje się takich działań. Poza tym należy wskazać, iż dziennikarz aranżujący popełnienie przestępstwa dla celów stworzenia i uwiarygodnienia *fake newsa* może posłużyć się w tym celu osobami trzecimi. W takim wypadku również i one mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności i odpowiadać na tych samych zasadach co dziennikarz, czyli za pomocnictwo (art. 18 § 3 k.k.). Z jednej strony osoby trzecie faktycznie popełniają określone przestępstwo, z drugiej natomiast pomagają poprzez to dziennikarzowi i umożliwiają mu realizację celu, jakim jest zmanipulowanie opinii publicznej za pomocą stworzenia i uwiarygodnienia *fake newsa*. Przestępstwo, jakie zostało popełnione przez tych pomocników, jest jedynie środkiem prowadzącym do bardziej wyrafinowanego celu dziennikarza.

Intencjonalne znamiona sformułowań „tworzenia fałszywych dowodów”, „podstępnych zabiegów” oraz „kierowanie” wskazują wyraźnie, iż przestępstwo z art. 235 k.k. może być popełnione jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim⁴⁸. W przypadku dokonania penalizacji rozważanego całokształtu działań podejmowanych przez dziennikarza zmierzającego do wprowadzenia opinii publicznej w błąd za pomocą *fake newsów*, treść ewentualnego przepisu karnego powinna zostać sformułowana w sposób wskazujący na analogiczne znamiona strony podmiotowej. Przemawia za tym cel leżący u podstaw działań dziennikarza, który, by go osiągnąć, postępuje w pełni świadomie manipulując poglądami odbiorców za pomocą wykreowanych przez siebie *fake newsów*.

Na uwagę zasługuje także znamiona strony przedmiotowej przestępstwa z art. 235 k.k. w postaci podstępnych zabiegów, które są dość powszechnie krytykowane w doktrynie prawa karnego z uwagi na ich niedookreślony charakter i przeczenie zasadzie *nullum crimen sine lege certa*⁴⁹. W przypadku penalizacji rozważanych działań dziennikarza znamiona strony przedmiotowej ewentualnego przepisu karnego mogłyby polegać na organizowaniu lub przyczynianiu się przez dziennikarza do popełnienia przestępstwa (dla celów tworzonego przez niego materiału prasowego o charakterze *fake newsa*, za pomocą którego ma on zamiar wprowadzić opinię publiczną w błąd). W konsekwencji i w tym przypadku widoczny jest zatem niedookreślony charakter tak sformułowanej strony przedmiotowej. Z drugiej strony dziennikarz, który podejmuje działania w celu wykreowania *fake*

⁴⁷ I. Zgoliński, *Komentarz do art. 235...*, op. cit., s. 1050.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 1050.

⁴⁹ *Ibidem*.

*news*a i jego dodatkowego uwiarygodnienia w sposób sprzeczny z prawem, musiałby się liczyć z grożącą mu odpowiedzialnością karną.

Mając to na uwadze zasadny wydaje się wniosek, iż czyn obejmujący całokształt działań dziennikarza zmierzających do wykreowania *fake news*a i jego uwiarygodnienia w sposób sprzeczny z prawem, mimo dużych podobieństw do najbliższego mu znamieniowo przestępstwa tworzenia fałszywych dowodów, różni się od niego w wielu aspektach. Odmienny jest cel obydwu działań, różna jest strona podmiotowa w obydwu przypadkach. Niemniej jednak dobrem naruszonym przez dziennikarza w wyniku podejmowanych przez niego, związanych z tworzeniem *fake newsów*, działań jest między innymi interes wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak przy przestępstwie z art. 235 k.k. Wydaje się to stanowić jedyne podobieństwo obydwu tych czynów. Prowadzi to do wniosku, iż brak jest w prawie karnym odpowiednich uregulowań obejmujących swoim zakresem działania dziennikarza, których ostatecznym celem jest wykreowanie *fake newsów* przy jednoczesnym posługiwaniu się metodami sprzecznymi z prawem. Nie budzi wątpliwości, że pojawianie się nowych zagrożeń dla porządku prawnego rodzi potrzebę zmian oraz konieczność sformułowania nowych przepisów karnych przeciwdziałających tym zagrożeniom.

Zakończenie

Zjawisko *fake newsów* oraz towarzyszące mu przekraczanie przez dziennikarzy granic wolności słowa i swobody działalności dziennikarskiej powinno spotkać się z reakcją ze strony prawa poprzez dokonanie zmian w Kodeksie karnym. Bezdyskusyjne jest, że media masowe są głównym środkiem manipulacji opinią publiczną, za pomocą którego możliwe jest tworzenie zafałszowanego obrazu i sposobu interpretacji rzeczywistości⁵⁰. Warto przytoczyć wyniki badań przeprowadzonych wśród dziennikarzy z kilkudziesięciu ogólnopolskich redakcji, reprezentujących różne rodzaje mediów⁵¹. Zgodnie z nimi 90% badanych jest zdania, że zjawisko *fake newsów* będzie się pogłębiać, ale jednocześnie aż 73% z nich twierdzi, iż obecne przepisy prawa prasowego są wystarczające⁵². Z kolei, jako główne sposoby walki z *fake newsami* wskazywano edukację społeczeństwa i demaskowanie źródeł nieprawdziwych informacji⁵³. Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Ryzyko rozpowszechniania nieprawdziwych informacji powinno spotkać się z wprowadzeniem odpowiednich norm prawnych penalizujących działania tego typu i spełniających wobec nich funkcję prewencyjną. Edukacja

⁵⁰ M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki...*, op. cit., s. 59-61.

⁵¹ Public Dialog, *Raport: „Fake news...”, op. cit.*, s. 4.

⁵² *Ibidem*, s. 18-19.

⁵³ *Ibidem*, s. 21.

społeczeństwa może stanowić element dodatkowy walki z omawianym zjawiskiem, ale nie może zastępować przepisów karnych. Posługiwanie się *fake newsami* w celu fałszowania rzeczywistego stanu rzeczy i manipulowania opinią publiczną niesie ze sobą nieodwracalne skutki zarówno w sferze społecznej w postaci dezinformacji, jak w sferze politycznej. Niewątpliwie całkowite zablokowanie *fake newsów* jest niewykonalne z uwagi na anonimowość lub znaczną trudność w ustaleniu tożsamości przeważającej części ich autorów, głównie w przypadku posługiwania się siecią internetową, w tym mediami społecznościowymi.

Nie ulega wątpliwości, że jedno z najważniejszych zagwarantowanych konstytucyjnie wolności w postaci wolności słowa i wolności mediów nie mogą być w państwie prawa nadużywane w sposób sprzeczny z obowiązującym porządkiem prawnym. W państwie demokratycznym prasa ma za zadanie urzeczywistnić prawo obywateli do ich rzetelnego informowania. Niedopuszczalna jest zatem sytuacja, w której brak jest odpowiedzialności karnej dziennikarza za działania nie tylko stanowiące całkowite przeciwieństwo realizacji tej funkcji prasy, ale ponadto sprowadzające ją do roli środka służącego do manipulacji opinią publiczną. Penalizacja działań dziennikarzy rozpowszechniających *fake newsy* wydaje się więc niezbędna. Działalność dziennikarska powinna być dopuszczalna jedynie w rzetelnej, zmierzającej do pierwotnego ideału formie realizującej zadanie wynikające z ustawy prasowej. Mówiąc inaczej, dziennikarz ma rejestrować fakty... Nic, oprócz faktów – to jest dziennikarskie zadanie⁵⁴.

Bibliografia

- Boventer H., *Odpowiedzialność mediów i zaufanie publiczne. Etyka, moralność i wolność prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1995, nr 1-2.
- Chajewska A., Orlik K., *Komentarz do art. 10*, [w:] *Prawo prasowe: postępowania sądowe w sprawach prasowych. Komentarz*, I. Mateusiak, K. Orlik (red.), Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2017.
- Du Vall M., *Prowokacja dziennikarska*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 2005, nr 3-4.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
- Kędzierska M., „Śledztwo dziennikarskie” – wybrane zagadnienia, „Prokuratura i Prawo”, 2007, nr 4.
- Konarska-Wrzosek V., *Komentarz do art. 24*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrzosek (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm).
- Kulesza J., *Prowokacja dziennikarska – kontratyp czy mit?*, „Państwo i Prawo”, 2010, nr 2.
- Kunczik M., Zipfel A., *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Scholar, Warszawa 2000.
- Lis W., *Pojęcie dziennikarza na gruncie prawa prasowego*, [w:] *Status prawny dziennikarza*, W. Lis (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- Postanowienie SN z dnia 17 października 2002 r., IV KKN 634/99, Legalis nr 56461.

⁵⁴ H. Boventer, *Odpowiedzialność mediów i zaufanie publiczne. Etyka, moralność i wolność prasy*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 1995, nr 1-2, s. 7.

- Pisarek W., *Kodeksy etyki dziennikarskiej*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, E. Chudziński, Z. Bauer (red.), Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 2008.
- Podlecki M., *Fake news jako zjawisko (nie tylko) medialne – część I*, „Biuletyn Edukacji Medialnej”, 2017, nr 2.
- Sobczak J., *Prawo prasowe. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- Sosnowska M., *Relacje pomiędzy przestępstwem zniesławienia a przestępstwem zniewagi – zagadnienia wybrane*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego. Tom XXV*, L. Bogunia (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.
- Uchwała SN z dnia 28 października 1993 r., I KZP 22/93, LEX nr 20624.
- Uchwała SN z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, Legalis nr 67310.
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, (Dz.U. 1984 Nr 5, poz. 24 tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 1914).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, (Dz.U. 1997 Nr 88, poz. 553 tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 1950).
- Wiak K., *Komentarz do art. 235*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2018.
- Woźniak-Zapór M., *Fake news – niebezpieczeństwo w mediach*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”, 2017, nr 4.
- Wyrok SN z dnia 17 maja 2007 r., V KK 105/06, Legalis nr 90514.
- Wyrok SN z dnia 11 sierpnia 2016 r., I CSK 419/15, Legalis nr 1507540;
- Wyrok SN z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 375/16, Legalis nr 1651437.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 5 marca 2010 r., I ACa 790/09, LEX nr 1236397.
- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 10 września 2008 r., I ACa 281/08, LEX nr 783394.
- Wyrok SR w Białymstoku z dnia 20 listopada 2013 r., XV K 742/13, LEX nr 1912483.
- Zaremba M., *Komentarz do art. 37a*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, M. Zaremba (red.), Wolters Kluwer, Warszawa 2018.
- Zgoliński I., *Komentarz do art. 235*, [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, V. Konarska-Wrzošek (red.), Wolters Kluwer, Warszawa.

Źródła internetowe

- Dziennikarski Kodeks Obyczajowy Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej, <http://www.dziennikarzerp.pl/wp-content/uploads/2010/06/kodeks.pdf> (03.08.2020).
- Gelfert A., *Fake news: A definition*, Informal Logic 2018, nr 1, https://informallogic.ca/index.php/informal_logic/article/view/5068/4350 (03.08.2020).
- Ferenc-Szydełko E., *Komentarz do art. 37*, [w:] *Prawo prasowe. Komentarz*, E. Ferenc-Szydełko, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Kodeks Etyki Dziennikarskiej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, <http://sdp.pl/s/kodeks-etyki-dziennikarskiej-sdp> (03.08.2020).
- Public Dialog, *Raport: „Fake news z perspektywy polskich dziennikarzy”. Wyniki badań*, http://publicdialog.pl/wp-content/uploads/2018/07/Raport_Badanie-fake-news-23-05-2017.pdf (03.08.2020).
- Sprawozdanie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej kadencja 2012-2016, <http://dziennikarzerp.org.pl/wp-content/uploads/2013/01/SPRAWOZDANIE-ZG-ka-dencja-2012-2016.pdf> (03.08.2020).
- Uberti D., *The real history of fake news*, Columbia Journalism Review 2016, https://www.cjr.org/special_report/fake_news_history.php (03.08.2020).
- Waszak M., *Postprawda i fake news czy weryfikacja treści i źródeł informacji?*, Refleksje. Pismo naukowe studentów i doktorantów WNPiD UAM 2017, nr 16, http://refleksje.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2018/07/re_2017_16_12.pdf (03.08.2020).

Żarnowska-Grabarz P., *Prowokacja dziennikarska w ujęciu polskiego prawa karnego na tle orzecznictwa europejskiego*, Rynek – Społeczeństwo – Kultura 2017, nr 2, <https://www.kwartalnikrsk.pl/assets/rsk2-2017-%C5%BCarnowska-grabarz.pdf> (03.08.2020).

Creating Fake News through Journalistic Provocation – Legal Aspects

Summary

Recently, there has been an intensification of cases concerning the acts of spreading false information by journalists. This resulted in the creation of a new concept of fake news. Its main goal is the disinformation of public opinion, but in the long run, it can result in an editorial profit, trigger a scandal or bring political repercussions. The harmfulness of this phenomenon is, therefore, obvious. There are, however, cases where a journalist uses various methods to authenticate the fake news he creates, which includes, inter alia, journalistic provocation. Its premise is to reveal a specific crime or other improprieties occurring in society to trigger a public debate. However, the question arises as to what are the legal consequences of the actions of the journalist performing a journalistic provocation when the crime revealed was arranged or committed by the journalist himself, and the entire reportage resulting from the journalistic provocation is in fact fake news.

Keywords: journalist, fake news, journalist provocation, investigative journalism, media